

Sygn. akt II Ca 824/13

II Cz 1138/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Marzenna Ernest SSO Tomasz Szaj
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **J. T.**

przeciwko **T. J. (1) i S. G. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu

z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 244/10

oraz na skutek zażalenia powoda na postanowienie zawarte w punkcie IV wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 244/10

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I o tyle, że zasądza od pozwanych T. J. (1) i S. G. (1) solidarnie na rzecz powoda J. T. kwotę 53 785 (pięćdziesięciu trzech tysięcy siedmiuset osiemdziesięciu pięciu) złotych z ustawowymi odsetkami w stosunku do T. J. (1) od dnia 10 października 2010 roku, zaś w stosunku do S. G. (1) od dnia 30 kwietnia 2011 roku;**

b) **w punkcie IV w taki sposób, że zasądza od powoda J. T. na rzecz pozwanego T. J. (1) kwotę 784 (siedmiuset osiemdziesięciu czterech) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego;**

2. oddala apelację pozwanych i zażalenie powoda w pozostałym zakresie;

3. **zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 1 800 (jednego tysiąca ośmiuset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

4. **zasądza od pozwanego T. J. (1) na rzecz powoda J. T. kwotę 80 (osiemdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

Uzasadnienie wyroku z dnia 10 kwietnia 2014 r.:

Powód J. T. wniósł pozew przeciwko T. J. (1) o zapłatę kwoty 65.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2008 roku. Uzasadniając swoje żądanie wskazał, iż w dniu 29 października 2008 roku pozwany dokonał zasypania rowu doprowadzającego wodę do stawu hodowlanego powoda, co w efekcie uniemożliwiło powodowi prowadzenie hodowli ryb i uniemożliwiło osiągnięcie dochodu z tego tytułu.

Pozwany T. J. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2011 roku Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze **pozwanego S. G. (1)**, który również zażądał oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Myśliborzu w punkcie pierwszym orzeczenia zasądził od pozwanych T. J. (1), S. G. (1) solidarnie na rzecz powoda J. T. kwotę 53.785 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.10.2008 roku do dnia zapłaty. W punkcie drugim oddalił żądanie powoda ponad kwotę 53.785 złotych. W punkcie trzecim zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 8.106,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. W punkcie czwartym zasądził od powoda na rzecz pozwanego T. J. (1) kwotę 2417 złotych.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie hodowli ryb.

Na podstawie decyzji Starosty Powiatowego w M. z dnia 26 lutego 2004 roku powodowi udzielone zostało pozwolenie wodno - prawne na piętrzenie wód rzeki Myśli przepustem z urządzeniem piętrzącym (zastawką betonową) w km 92 plus 080 w miejscowości M. gmina B.. Pozwolenie obejmowało także pobór wód z rzeki Myśli do celu hodowli ryb w stawach karpioowych zlokalizowanych na działce Nr (...) obręb ewidencyjny M. gm. B. o łącznej powierzchni 8,00 ha w ilości 196.8000 m³. Pobór wód do napełniania stawów miał następować w miesiącu marcu w ilości 124.800 m³, natomiast pobór do uzupełniania strat w sezonie hodowlanym (kwiecień- październik) w ilości 72.000 m³. Nadto, pozwolenie obejmowało odprowadzanie oczyszczonych wód wykorzystanych w hodowli ryb karpioowych w obiekcie stawowym mniczem spustowym i dalej rowem A (o długości 575) do rzeki Myśli w okresie od 1 do 30 października u ilości 104.000 m³.

Sąd I instancji ustalił, iż spiętrzenie wody dokonywane z wykorzystaniem rowu melioracyjnego i musi zostać dokonane w konkretnym terminie po upływie, którego hodowla nie jest możliwa.

W dniu 29 października 2008 roku pozwany T. J. (2) dokonał zasypania rowu melioracyjnego zasilającego staw hodowlany powoda. Staw powoda został odcięty od dopływu wody i w związku z tym nie mógł on dokonać we właściwym terminie jej spiętrzenia. Za ten czyn pozwany został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 25 marca 2009 roku., sygn. akt .VI W 800/08.

Kolejno Sąd ustalił, iż polecenie zasypania rowu pozwanemu wydał S. G. (1). Rów został odkopany na polecenie S. G. (2) w marcu 2009 roku.

Na okoliczność wyceny strat poniesionych przez powoda przeprowadzono w sprawie opinie biegłych sądowych J. Z. i S. P.. Pierwszy biegły wycenił stratę na kwotę 72.617,50 złotych, drugi w opinii z dnia 28 grudnia 2012 roku na kwotę 53.785 złotych.

Sąd Rejonowy uznając za zasadne powództwo wobec obu pozwanych, zakwalifikował ją jako odpowiedzialność opartą na art. 415 k.c. oraz art. 422 k. c. T. J. (1) zasypał rów odprowadzający wodę do stawu na polecenie T. G.. W ocenie Sądu pomiędzy powstaniem szkody powoda a działaniem ww. osób zachodził związek przyczynowo - skutkowy. Wskazał, iż potwierdziły to przeprowadzone w sprawie opinie biegłych sądowych S. P. oraz J. Z..

Sąd określił wysokość straty na podstawie opinii biegłego S. P., albowiem tylko ta na dzień wydania wyroku była nadal aktualna. Sąd uznał opinię za wyczerpującą i przyznał jej walor wiarygodności. Dochód jaki utracił powód w wyniku niemożności prowadzenia produkcji w 2009 roku stanowił kwotę 53.785 złotych. Odsetki od zasądzonej solidarnie od pozwanych kwoty zostały przyznane od dnia 29 października 2008 roku tj. od dnia wyrządzenia szkody.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodzili się obaj pozwani, którzy w wywiedzionych przez siebie apelacjach, o niemal identycznej treści, zaskarżyli je w całości. Żądania apelacji zmierzały do zmiany wydanego w sprawie orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Wyrokowi Sądu I instancji zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że wyłącznie w wyniku zasypania fragmentu doprowadzalnika wody do stawu powód nie miał możliwości prowadzenia działalności hodowlanej, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż powód posiadał możliwość napełnienia stawu hodowlanego wodą i prowadzenia działalności hodowlanej, a tym samym uniknięcia powstania szkody,
2. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k. p. c, poprzez uczynienie podstawą swojego orzeczenia twierdzenia biegłego sądowego co do zasad odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych,
3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 361 k.c. poprzez przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem polegającym na zasypaniu fragmentu doprowadzalnika wody do stawu, a powstałą szkodą,
4. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 362 k. c. poprzez pominięcie okoliczności, iż powód wskutek nie doprowadzenia wody do stawu alternatywnymi sposobami w rzeczywistości przyczynił się do zwiększenia szkody,
5. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 455 k.c., poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od daty zdarzenia powodującego szkodę, nie zaś od daty wezwania do zapłaty odszkodowania.

Apelujący wskazali na brak związku przyczynowego pomiędzy zasypaniem fragmentu doprowadzalnika, a powstaniem szkody – utratą przez powoda dochodu w 2009 r. Ich zdaniem przemawia za tym fakt, że w marcu 2009 roku odsypano doprowadzalnik i wtedy powód miał możliwość doprowadzenia wody do stawu, czego jednak nie uczynił.

Zdaniem apelujących, gdyby powód skorzystał z alternatywnych sposobów doprowadzenia wody do stawu jej rozmiar nie byłby tak duży. Wskazali na możliwość mechanicznego przepompowywania wody z rzeki do stawu. Obsługa pompy nie wymaga żadnych specjalnych kwalifikacji a jej najmem nie pociąga za sobą większych kosztów. Powód mógł doprowadzić wodę także kanałem z rzeki. Powód nie postawił na stawie zastawki, aby zatrzymać w stawie wodę schodzącą z sąsiadujących pól oraz wody opadowe, pomimo tego że wiedze o zdarzeniu miał już w 2008 roku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 455 k.c. wskazali, że termin do rozpoczęcia naliczania odsetek rozpoczyna swój bieg z dniem wezwania przez wierzyciela. Pozwani do dnia doręczenia pozwu nie otrzymali od powoda żadnego wezwania.

Wyrok Sądu Rejonowego w części rozstrzygającej o kosztach postępowania tj. w zakresie punktu IV został zaskarżony przez stronę powodową, która wniosła o jego zmianę przez oddalenie wniosku pozwanego T. J. (1) w przedmiocie

zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego względnie o ich proporcjonalne rozłożenie. Rozstrzygnięciu Sądu I instancji zarzucono naruszenie przepisów postępowania tj. art. 100 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanych T. J. (1) kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.417 zł.

Powód zażądał oddalenia apelacji pozwanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przystępując w pierwszej kolejności do rozpoznania apelacji pozwanych wskazać należy, iż zasady okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 455 k.c. dotyczący oznaczenia terminu wymagalności roszczeń opisanych pozwem.

Art. 455 k. c. stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania.

Wskazany powyżej przepis wyróżnia zobowiązania terminowe i bezterminowe. W przypadku pierwszych termin spełnienia świadczenia wyznaczany jest lub wynika z właściwości zobowiązania. Natomiast w sytuacji, gdy ustalenie terminu spełnienia świadczenia na podstawie treści zobowiązania nie jest możliwe to – mamy do czynienia ze zobowiązaniem o charakterze bezterminowym, które winno zostać spełnione po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela. Zatem, w przypadku zobowiązań bezterminowych, czas w którym świadczenie zostanie spełnione zależy tylko i wyłącznie od inicjatywy wierzyciela. Tym samym jak długo wierzyciel nie wezwie dłużnika do spełnienia świadczenia tak długo, ten nie będzie miał obowiązku świadczyć na rzecz wierzyciela. Jak słusznie podnieśli apelujący zobowiązania z czynów niedozwolonych, mają charakter zobowiązań bezterminowych, a co za tym idzie jak wskazano powyżej dopiero z chwilą wezwania przez wierzyciela na dłużnika zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy powód przed wytoczeniem powództwa nie wezwał pozwanych do spełnienia świadczenia. Co oznacza, że wezwanie w stosunku do nich nastąpiło dopiero z chwilą doręczenia pozwu. Doręczenie pozwu T. J. (1) nastąpiło w dniu 9 października 2010 roku (k. 57). Natomiast S. G. (1) – dopozwanemu w toku postępowania w dniu 29 kwietnia 2011 roku (k. 182). W konsekwencji należało uznać, iż od dnia następnego od dnia doręczenia pozwu tj. odpowiednio od dnia 10 października 2010 roku i od dnia 30 kwietnia 2011 roku pozwanym pozostawali w zwole ze spełnieniem świadczenia. Jednocześnie wskazać należy, iż odmienne liczenie terminu odsetek dla każdego z pozwanych, nie stoi w sprzeczności z ich solidarną odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną powodowi. W myśl art. 368 k.c.- konstrukcji solidarności nie wyklucza sytuacja, w której dłużnicy solidarni są zobowiązani w sposób odmienny względem wierzyciela albo też gdy dłużnik jest zobowiązany w sposób odmienny w stosunku do poszczególnych wierzycieli solidarnych.

Zobowiązanie dłużników solidarnych w odmienny sposób dotyczy zwłaszcza (jak w niniejszej sprawie) wysokości świadczenia. W takiej sytuacji solidarnością objęte są tylko świadczenia do najniższej wysokości a pozostała część długu nie jest objęta solidarnością- innymi słowy solidarność sięga tylko do wysokości najniższego długu (Z. Radwański- Zobowiązania..., s. 99; M. Sychowicz (w:) Komentarz..., s. 91).

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy dokonał zamiany punktu I wyroku Sądu Rejonowego w zakresie terminu, od którego należało liczyć odsetki.

W pozostałym zakresie apelacji pozwanych nie były zasadne i podlegały oddaleniu.

Zarzuty obu apelacji oscylowały wokół twierdzeń o możliwości podjęcia przez powoda działań, które zapobiegły by powstaniu szkody, doprowadziły by do zmniejszenia poniesionej przez niego straty.

Bez wątpienia działanie pozwanych polegające na zasypaniu rowu melioracyjnego zasilającego staw hodowlany powoda wyczerpywało znamiona odpowiedzialności deliktowej- art. 415 k.c. w związku z art. 422 k. c. W myśl pierwszej z przywołanych regulacji - kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia.

Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy- czyli czyn niedozwolony oraz związek przyczynowy pomiędzy owym zdarzeniem a szkodą. Artykuł 415 k. c. opiera się na zasadzie winy, co oznacza, że za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania szkody. Współcześnie przyjmuje się, że pojęcie winy należy odnieść jedynie do opisanego podmiotowych cech zachowania się sprawcy szkody, jednak dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c.. Bezprawnym zachowaniem się będzie takie, które stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania, czyli będzie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Przez „porządek prawny” rozumie się nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, ale również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego. Przyjmuje się, że bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, nie wyrządzania sobie nawzajem szkody. Działanie pozwanego T. J. (3) ewidentnie było działaniem zawinionym, co nie zostało nawet zaprzeczone poprzez wyjaśnienia tego pozwanego. Odpowiedzialność S. G. (1) uzasadniona była treścią art. 422 k.c. w myśl, którego za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ja bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił, albo był jej pomocny, jak również ten kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiej szkody. Pozwany S. G. (2) pozostawał w konflikcie w powodem od wielu lat. Osią niezgody pomiędzy stronami był fakt zasilania stawu z wykorzystaniem rowu melioracyjnego znajdującego się na działce pozwanego. Pozwany przyznał, że to on polecił T. J. (4) zasypanie rowu melioracyjnego powoda.

Przesłanką niezbędną do powstania odpowiedzialności jest istnienie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy działaniem jego sprawcy a szkodą, przy czym związek ten musi mieć charakter adekwatny co oznacza, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swojego działania bądź zaniechania. Zatem jeżeli badany skutek nastąpiłby również mimo braku zdarzenia wskazanego jako jego przyczyna, nie można uznać istnienia związku przyczynowego między tymi zdarzeniami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/2000). W tym celu powszechnie przyjęty jest w doktrynie dwuetapowy sposób postępowania. W pierwszej kolejności bada się, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania, co oznacza konieczność określenia, czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia innego faktu (skutku), czyli czy bez niego skutek by wystąpił. W sytuacji pozytywnego stwierdzenia, iż pomiędzy faktami ów związek występuje następuje drugi etap, jaki jest selekcja powiązań pomiędzy tymi faktami na „normalne” i „nienormalne”. Prawnie doniosłe są, bowiem tylko następstwa normalne, typowe.

Taki związek w przedmiotowej sprawie wystąpił. Postępowanie dowodowe wykazało, iż spiętrzenie wody w stawie powoda dokonywane z wykorzystaniem rowu melioracyjnego musi zostać dokonane w konkretnym terminie. Odbywa się przez okres 14 dni począwszy od 1 do 14 marca. Ilość wody potrzebna do napełnienia stawu wynosi 124.800 m³. Przekroczenie tego terminu powoduje, iż hodowla karpia, która trwa od kwietnia (wpuszczenie krocza) do września nie jest w danym roku możliwa. Opinia biegłego sądowego wskazała, iż optymalne zarybianie stawu ma miejsce w kwietniu po napełnieniu go wodą z rzeki (k. 405). W efekcie działań pozwanych staw powoda został odcięty od dopływu wody i w związku z tym nie mógł on dokonać we właściwym terminie jego spiętrzenia. Szkodą jaką w sprawie została poniesiona przez stronę powodów była utrata spodziewanych korzyści. Nie sposób podzielić zapatrywania pozwanych, by powód miał możliwość doprowadzenia wody do stawu w marcu 2009 roku, po odsypaniu doprowadzalnika. Zwrócić należało uwagę, iż powód w tym czasie nie był w posiadaniu narybku. Jak wynika z akt sprawy powód po zdarzeniu był zmuszony do odwołania złożonego wcześniej zamówienia. Nadto jak wynika z powyższych uwag możliwość rozpoczęcia hodowli w danym roku jest uwarunkowana kolejno następującymi po sobie i w określonym czasie czynnościami: napełnienie stawu w marcu przez okres około 14 dni, wpuszczanie krocza w miesiącu kwietniu, uzupełnianie wody w okresie od kwietnia do września, spuszczenie wody ze stawu hodowlanego w miesiącu październiku przez okres około 17 dni połączone z badaniem wody, konserwacja urządzeń piętrzących na stawie, rowów odwadniających dno stawu, wapniowanie dna stawu oraz konserwacja rowów doprowadzających i odprowadzających wodę w miesiącu listopadzie. Odsypanie rowu melioracyjnego zasilającego staw powoda dopiero w marcu 2009 roku nawet przy hipotetycznym założeniu posiadaniu narybku uniemożliwiło odpowiednie przygotowanie stawu do jego wpuszczenia. Również powód nie mógł być pewien tego, iż pozwani odkopią zasypaną część rowu w marcu 2009 r. Między stronami był wieloletni konflikt. Zasypana część rowu była

położona na działce pozwanego S. G. (1). W takiej sytuacji powód nie mógł, rozsądnie rozumując, liczyć na pewność zaistnienia chęci pozwanych do odkopania rowu w marcu 2009 r. Istnienie takiej wiary wiązało by się z ryzykiem utraty zakupionego narybka, którego nie byłoby gdzie wpuścić i w efekcie powiększenia szkody.

W piśmiennictwie wyrażono pogląd, że przyczynienie się występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. Tak rozumiane zachodzi, gdy zachowanie poszkodowanego jest jednym z ogniw prowadzącym do ostatecznego skutku w postaci szkody pozostającej z nią w adekwatnym związku przyczynowo- skutkowym.

W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie można oczekiwać od powoda przy minimalizowaniu zakresu szkody staranności wyższej aniżeli staranności, która wykazali się pozwani zasypując rów melioracyjny, którym powód zasilal w wodę swoje stawy. Zwrócić należy uwagę, iż napełnianie stawu wodą wymagało pozwolenia wodnoprawnego wydanego w formie decyzji administracyjnej przez upoważniony do tego podmiot. Powód legitymuje się takim pozwoleniem wydanym przez starostwo Powiatowe w M. w dniu 26 lutego 2004 roku. Określa ono w sposób szczegółowy warunki korzystania z wód rzeki Myśli do celów rybackich dla stawu powoda poprzez wskazanie miejsca poboru wody, sposobu jej piętrzenia, okresów poboru oraz ich ilości, okresów spuszczenia (k. 16-18 verte). Zatem inne sposoby napełniania wodą- alternatywne, jak wskazane przez apelujących za pomocą pompy z rzeki również wymagałoby pozwolenia. W rozumieniu art. 37 ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku- Prawo wodne, korzystanie z wód wykraczające poza korzystanie powszechne lub zwykle jest szczególnym korzystaniem z wód i w związku z art. 122 ust. 1 pkt 1 wymaga pozwolenia wodnoprawnego. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szczególnego korzystania z wód, poprzestając na lakonicznym stwierdzeniu, że jest to takie korzystanie z wód, które przekracza ramy zwykłego korzystania z wód. W tym zakresie ustawa odsyła do art. 122 ust. 1 pkt 1- 8 ww. ustawy, w którym wskazano sposoby korzystania z wód, które zawsze będą spełniały kryterium „szczególnego” korzystania, niezależnie od zakresu ingerencji w ochronę wód.

Nadto wydanie decyzji jest poprzedzone sporządzeniem odpowiedniej dokumentacji technicznej - operatu wodnoprawnego, który należy dołączyć do wniosku o jego wydanie. Postępowanie w przedmiocie udzielenia zezwolenia toczy się w trybie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego. Stosownie do art. 127 ust. 6 k. p. a. informacje o toczącym się postępowaniu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie urzędu oraz doręcza się odrębnym pismem stroną postępowania, celem zajęcia przez nich stanowiska w sprawie- co siłą rzeczy wpływa na czas trwającego postępowania. W sprawie nie zostało przeprowadzone żadne rozumowanie, które doprowadziłoby do wniosku, że przez sezon zimowy powód zdołał by uzyskać takie zezwolenie a przy tym był w stanie podjąć czynności, które nie wymagałyby od niego zaangażowania znacznych środków. Zdawkowe w tym zakresie postępowanie mogłoby, co najwyżej wskazywać na możliwość użycia pompy i mechaniczne przepompowywanie wody z rzeki do stawu. Niemniej, wbrew twierdzeniom apelacji koszty najmu pompy nie są jedynymi jakie powód byłby zobligowany ponieść. To też koszty zatrudnienia osoby do jej obsługi, a także inne środki, które powód miałby prawo ocenić jako takie, które czyniłoby hodowlę ryb nieopłacalną. W tym miejscu zwrócić należy uwagę, iż powód od momentu zakupu stawu tj. od 2000 roku do 2006 roku dokonywał inwestycji, co skutkowało zyskiem w latach następnych. Wypracowany przez powoda proces technologiczny- zabieg osuszania dna stawu i okrywania go wapnem wpłynął na żyzność stawu oraz rozwój organizmów roślinnych jak i zwierzęcych. Na etapie, w którym powód mógłby dzięki swojej pracy osiągać zysk, niezasadnym było żądanie od niego zmiany sposobu prowadzenia hodowli, zwłaszcza, że taką możliwość daje mu posiadane przez niego zezwolenie.

Powód nie mógł liczyć także na zaopatrzenie stawu w wodę przy pomocy kanałów drenarskich. Wprawdzie w opinii biegłego wskazano tę możliwość jako sposób zasilania stawu w wodę, niemniej biegły zwrócił w niej uwagę na niepewność tego rodzaju źródła. Zasilanie stawu z drenarki nie daje gwarancji otrzymania odpowiedniej ilości wody i w odpowiednim czasie do hodowli ryb. Ryzyko niedostarczenia wymaganej ilości wody mogłoby być w takim wypadku przyczyną chociażby śnięcia znajdujących się w stawie ryb.

W tym stanie rzeczy zarzuty apelacyjne doprowadziły do częściowej zmiany zaskarżonego orzeczenia o czym orzeczono w oparciu o treść art. 386 § 1 k.p.c. zaś w pozostałej części apelację oddalono.

Za częściowo zasadne w ocenie Sadu Odwoławczego uznać należało zażalenie powoda, w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy obciążył powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kwoty 2417,00 tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt IV).

Zgłoszone w pozwie żądanie powoda obejmowało kwotę 65.000 złotych. Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie powoda w zakresie kwoty 53.578 złotych oddalając żądanie w pozostałym zakresie. Powód wygrał postępowanie przed Sądem I instancji w 83 %. W sytuacji, kiedy żądania zostały uwzględnione przez sąd tylko częściowo, koszty między stronami należy wzajemnie znieść lub stosunkowo rozdzielić - art. 100 k. p.c. Sąd I instancji tego zaniechał. Na koszty procesu poniesione przez pozwanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym złożyły się: kwota 1.000 zł poniesiona tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłych, kwota 3600 zł tytułem zastępstwa procesowego, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, łącznie 4617 zł (17 % z 7867 zł = 784,89 zł).

W tej sytuacji Sad Odwoławczy, dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów zmienił w trybie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. punkt IV wyroku Sadu Rejonowego w ten sposób, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 784,89 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oddalając zażalenie w pozostałym zakresie.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego stanowił art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Z uwagi na oddalenie apelacji pozwanych skierowanej przeciwko roszczeniu głównemu Sąd zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz kosztów postępowania odwoławczego. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości 1800 złotych ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 100 k. p. c. Na koszty te złożyła się opłata od zażalenia w wysokości 121 złotych, której zwrot należało zmniejszyć do 80 zł, w związku z uznaniem zażalenia za zasadne co do wysokości około 66%. Zażalenie zostało sformułowane i wniesione samodzielnie przez powoda, bez udziału reprezentującego go pełnomocnika.

SSO Tomasz Szaj SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Marzenna Ernest